Poczta opłacona zgóry. Cena pojedynczego egz. mk. 100.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: Kwartalnie 800 mk. Pojedyńczy numer 100 m.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: — — — — — — — WARSZAWA, ulica Kredytowa Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10, w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165, i w Cieszynie, p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień — — w niedzielę. — —
Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 100 mk. w tekście 200 mk.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędnościowej Nr. 1508.

Rok III. WARSZAWA, DNIA 19 LISTOPADA 1922 R. № 47.

MOJA MODLITWA.

Do wyzwolenia tęskni duch,
Chce iść w krainę świętą...
Wytęża wzrok, wytęża słuch,
A trzyma ziemi pęto.

Skrzydeł rozwija górny lot,
Chce wzlecieć znów do nieba!
Nie straszy wichr, nie straszy grzmot,
Co niebem zakoleba.

Lecz ostry grot i ziemi żwir
Orlane skrzydła rani —
I zakłócony duszy mir...
Daleko do przystani!

Wytężyć wzrok, wytężyć słuch,
Dokoła pustka głucha —
Do wyzwolenia tęskni duch...
O, Panie, wyzwól ducha!

Janina Keppówna.

Wobec III-ej kadencji Synodu.

Dnia 31 października r. b. Kościół Luterski na całym świecie obchodził pamiątkę Reformacji.

Niezapomniany dla każdego protestanta to dzień, w którym Dr. Marcin Luter, ów mnich klasztoru augustjańskiego, zdecydował się wystąpić przeciwko błędnym i niezgodnym z biblją naukom Kościoła rzymsko - katolickiego.

Dzień ten — to dzień powrotu ludzkości do pierwotnego chrześcijaństwa, a przedewszystkiem dzień obudzenia się sumień wierzących.

Z radością zawsze spotykamy i obchodzimy tę świętą uroczystość. A w tym roku każdy, który okiem ducha sięga cokolwiek w przyszłość — musiał się trochę poważniej w dniu tym nad losem swego kościoła zastanowić. Bowiem jakieś dziwne chmury zasłaniają horyzont naszego Kościoła luterskiego w Polsce.

Wojna miniona obarczyła nas straszliwemi skutkami. Rozognione namiętności doszły do zenitu. Ostatnie czasy spotęgowały spory, zachodzące pomiędzy wyznawcami jednego Kościoła, ale różnej narodowości.

I oto przed nami staje właściwie jedno wielkie pytanie: Kościół, czy narodowość? Co dla nas ma większą wartość, co poświęcimy, a co utrzymamy?

Nie ulega wątpliwości, że narodowość dla człowieka ma wielkie znaczenie. Przywiązanie do ziemi ojczystej, do języka, zwyczajów i obyczajów narodu, wśród którego człowiek się urodził i wychował — jest jednym z najważniejszych czynników życia. Ofiary, które patrjota z poświęceniem składa na ołtarzu ojczyzny — nie mają granic.

Ale są rzeczy świętsze, które urabiają nas nie na bohaterów narodowych, nie na patrjotów — ale na ludzi. To są rzeczy nieprzemijające, ogólnoludzkie. One nie mogą być własnością tego lub owego kraju, tego lub owego narodu, tej lub owej epoki, ale całego świata, całej ludzkości po wszystkie czasy, — a to jest nauka Pana naszego Jezusa Chrystusa, głoszona w naszym Kościele luterskim. I oto teraz, gdy w krótkim czasie ma się znowu zebrać na III-cią kadencję Synod Konstytucyjny Kościoła naszego, niechaj każdy z nas postawi sobie w duszy to pytanie: co w kościele naszym ma dominować: niemieckość, polskość, czy chrześcijaństwo?

Duża jest liczba w Polsce ewangelików niemców. Jeżeli ograniczymy się do b. Kongresówki, to musimy stwierdzić, że niemieckość naszych ewangelików jest inną, aniżeli w innych dzielnicach. Nasz kolonista mówi, myśli, modli się w języku niemieckim, ale nie po niemiecku. Nacjonalizmu w nim przed wojną nie było wcale. Dopiero okupanci starali się w nim wszczepić na nowo, lub zaostrzyć poczucie przynależności narodowej. Ale szło to z trudnością. I dotychczas nacjonalizmowi niemieckiemu u naszych kolonistów brak najważniejszego ostrza politycznego— stempla państwowości niemieckiej. Czują się oni bowiem obywatelami polskimi i nikt i nic ich od tego nie odwiedzie.

Trzeba przyznać, że niemieckość taką ci koloniści utrzymali tylko dzięki kościołowi swemu. Duchowni bowiem nasi czasów dawniejszych, sami niemcy, często z poza kraju sprowadzani, nie mogli i nie umieli inaczej nauczać, jak tylko po niemiecku. Zaś rząd rosyjski baczną zwracał uwagę, aby niemcy w Polsce się nie polszczyli. Jeżeli była polonizacja, to następowała ona wskutek naturalnego rozwoju, pod wpływem dobrych stosunków żyjących obok siebie na jednakowych prawach współobywateli.

Dziś coprawda sprawa przedstawia się cokolwiek ina-. Ale dla niemców, mimo zmiany warunków politycznych, obawa spolszczenia raptownego nie zachodzi. Konstytucja przedewszystkiem zabezpiecza pod tym względem każdego obywatela Rzplitej. Zaś przed naturalnem wynarodowieniem żadne moce nikogo nie uchronią.

I próżno byłoby szukać przed tem dziś ratunku w Kościele luterskim. Nie jest on bowiem do tych celów ani powołany, ani przeznaczony. I w dużym błędzie są ci, którzy z Kościoła naszego chcą uczynić taką tarczę ochronną niemczyzny. Ale w błędzie byłby również każdy, ktoby zamierzał Kościół luterski w Polsce uczynić wyłącznie polskim. Niema bowiem na całym świecie takiego kościoła chrześcijańskiego, któryby się ograniczył jedynie do pewnej narodowości wyznawców. Projekt Polskiego Kościoła Narodowego aczkolwiek pod pewnymi względami sympaty-

czny, nosi w sobie zarodki śmierci właśnie z powodu swej wyłączności narodowościowej i skazany jest zgóry na żywot niepewny. Tak samo Kościół ewang. - augsb. przeznaczony jedynie dla polaków, utraciłby swą żywotność, swą moc wewnętrzną, a tem samem—przeznaczenie swe w kraju i społeczeństwie. Tenże sam kościół ograniczony wyłącznie do niemców — stałby się w krótkim czasie placówką polityczną, rozsadnikiem agitacji wrogiej, a zatem nie mógłby się cieszyć tem poważaniem i zaufaniem w inteligentnych sferach społeczeństwa, co obecnie. Pozostaje przeto jedno wyjście z wytworzonej sytuacji: jedność.

Czy ją rozumiemy należycie, czy też jej pojąć nie możemy albo nie chcemy — o tem się przekonamy na najbliższej sesji Synodu Konstytucyjnego.

WSZECHŚWIATOWY ZWIĄZEK PRZYJAZNEJ PRACY KOŚCIOŁÓW.

Wszechświatowy Związek przyjaznej pracy Kościołów — Der Weltbund fur Freundschaftsarbeit der Kirchen — na swej konferencji dnia 2 sierpnia 1914 roku w Konstancji postanowił:

1) Ponieważ praca pojednawcza i przyjacielska jest istotnem zadaniem chrześcijańskiem, przeto wskazanem jest, aby Kościoły wszystkich krajów wykorzystały swój wpływ na narody, ich przedstawicielstwa i rządy, aby przywrócić dobre i przyjazne stosunki pomiędzy poszczególnemi narodowościami, tak aby na drodze pokojowego przenikania był osiągnięty stan ogólnego zaufania wzajemnego, o którym chrześcijaństwo poucza.

2) Ponieważ wszystkie Kościoły chrześcijańskie w równej mierze zainteresowane są w utrzymaniu pokoju i pobudzaniu przyjaznego nastroju między narodami ziemi, przeto poleca się przy urzeczywistnianiu powyższej uchwały działać we wspólnem porozumieniu.

3) Aby różnym Kościołom umożliwić wzajemne zetknięcie się ze sobą i porozumienie, mają być poczynione kroki, aby w każdym kraju, w miarę okoliczności, tworzyć związki dla każdego Kościoła oddzielnie lub dla wszystkich Kościołów wspólne, których byłoby zadaniem, pozyskiwać Kościoły dla wspólnych dążności utrzymania międzynarodowej przyjaźni i unikania wojen. Ma być również założone centralne biuro dla ułatwienia korespondencji pomiędzy poszczególnymi związkami, które będzie zbierało wiadomości i dalej je podawało, oraz będzie zestawiało w całość prace tego ruchu.

Związek powyższy ma swoje organizacje prawie w całym świecie cywilizowanym, nie wyłączając Chin i Japonji. Nie było go tylko w Polsce. Lecz na konferencji tegorocznej w Kopenhadze dnia 6.XI zaproszony tam ks. Sup. Gen. J. Bursche nawiązał osobiście stosunki celem przyłączenia do tego Związku i Kościoła ewang. w Polsce.

I oto w ubiegłym tygodniu bawili w Warszawie: Dr. Ramsay, oraz baron Lagerfeldt z małżonką, sekretarz i organizator krajowych związków i na zebraniu u ks. Sup. Gen. Burschego przedstawili idee i zadania owego Związku. Obecni na tem zebraniu księża pastorzy, oraz pp. prezes konsystorza Glass, prezes kol. kośc. Evert, prof. Dr. Szenajch, podsekretarz stanu Buzek, przemysłowiec J. Henneberg i nacz. kanc. konsystorskiej Jeute oraz profesorzy teologji ewangelickiej i księża pastorzy zboru ew.-reformowanego przychylnie przyjęli projekt wnioskodawców i natychmiast ukonstytuował się zarząd krajowego związku do którego wybrani zostali: Sup. Gen. ks. J. Bursche i pp. prezes Glass, Dr. Buzek, J. Henneberg, zaś z Wilna ks. Needra i z Cieszyna ks. K. Kulisz. Zostawiono 3 miejsca w zarządzie dla przedstawicieli Kościoła ew. - reformowanego.

Podobne lokalne komitety zostały już wybrane w Stanisławowie (Małopolska), zaś w niedalekiej przyszłości ukonstytuują się w Poznaniu, Katowicach i w Łodzi. Ten ostatni będzie działał w porozumieniu z komitetem warszawskim. Komitety lokalne pracują cały rok bez przerwy. Nad nimi istnieje komitet centralny, który zbiera się raz do roku. Pierwsze zebranie polskiego komitetu centralnego tego Związku odbędzie się w Warszawie w połowie grudnia r. b. lub stycznia r. p. celem wybrania delegata do Wszechświatowego Związku i nakreślenia sobie planu działalności. Na zebranie to przybędzie prawdopodobnie i Dr. Ramsay. Zaznaczyć wypada, że do powyższego Wszechświatowego Związku Przyjaznej Pracy Kościołów należą wszystkie Kościoły prócz rzymsko - katolickiego, którego przedstawiciele odmówili współpracy.

UWIĘZIENIE BISKUPA KOŚCIOŁA NARODOWEGO.

W krakowskim „Naprzodzie" z dnia 21 października r. b. czytamy:

„Dnia 15 b. m. odprawił ks. biskup Kościoła narodowego, ks. Bonczek, nabożeństwo w języku polskim w Jaćmierzu, w Sanockiem. Po nabożeństwie policja uwięziła owego biskupa i umieściła go w brudnej izbie.

Jeżeli w Jaćmierzu są wyznawcy Kościoła narodowego, pytamy, dlaczego ma władza policyjna ranić ich uczucia religijne, szargać ich wierzenia brutalnem aresztowaniem człowieka, który w ich oczach jest pośrednikiem w akcie modłów do nieba.

Jeszcze nie rządzi Polską ks. Lutosławski i inkwizycja, jeszcze nie wytarto z kart konstytucji polskiej słów o tolerancji religijnej! Od policji żądamy ścigania bandytów i złodziei, a nie ingerencji w sprawach teologicznych, względnie w sprawach sumienia. Jeżeli zaś w Sanockiem niema (?) żadnych opryszków, — w takim razie starostwu tamtejszemu należy zmniejszyć liczebnie skład policji — i zbędnych policjantów przenieść do miejscowości, tą plagą dotkniętych. W każdym razie p. minister Kamieński powinien poinformować starostwo sanockie, co grozi rzeczywiście bezpieczeństwu publicznemu.

Zwolennikami kościoła narodowego są przeważnie liczni reemigranci z Ameryki, uczuwają oni — przybysze zdala, gdzie tolerancja religijna nie na papierze widnieje, lecz obserwowana jest w życiu, — gorycz, żal i wstyd, że na gruncie ojczystym ich wyznanie jest poniewierane, że traktowane jest, jak przemycany towar, a ich duchowni, ich biskupi, jak ludzie, stojący poza prawem!".

A „Nowe Drogi" od siebie dodają:

„Zaglądamy jeszcze raz do Konstytucji naszej z 17-go marca 1921 r., aby znaleźć chociaż cień uzasadnienia bezprawia, którego dopuszczono się na sumieniu obywateli Państwa naszego. Artykuł III brzmi zawsze jeszcze tak: „Wszystkim obywatelom poręcza się wolność sumienia i wyznania. Żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom.

Wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego mają prawo wolnego wyznawania zarówno publicznie, jak prywatnie swej wiary i wykonywania przepisów swej religji lub obrządku, o ile to nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej".

Świat patrzy na nas i bądźmy pewni, że takie aresztowania, jak aresztowanie biskupa kościoła narodowego nie przechodzą w świecie niedostrzeżone. Obyśmy nie musieli żałować kiedyś, że własną swoją konstytucję mieliśmy w poniewierce i pozwalaliśmy ją gwałcić w imię interesów Watykanu. Gdyby nam się działo źle, Watykan nawet palcem nie kiwnąłby za nami. Toż przecie nawet obecnie, gdy papież poznał nas bezpośrednio, gdy pielgrzymkom naszym prawi się w Rzymie komplimenta, że Polska jest zawsze wierna Rzymowi, ten Rzym stanął po stronie Niemiec przeciwko nam, gdy rozstrzygała się sprawa Górnego Śląska. Stwierdziła to prasa nasza".

POMNIK WDZIĘCZNOŚCI DLA AMERYKI.

Przed dwoma tygodniami został odsłonięty w Warszawie pomnik wdzięczności dla Ameryki. Stanął w środku Warszawy obok pomnika Mickiewicza. Pomijamy jego estetyczną stronę. Jedno z pism zauważyło, że nie należy sądzić wdzięczności polaków podług wystawionego przez nich pomnika. Zgadzamy się na to w zupełności. Ale oto

ten pomnik, postawiony protestanckiej Ameryce, za jej wielkie dzieła miłosierdzia, okazane dzieciom i młodzieży w Polsce, poświęcało tylko duchowieństwo rzymsko - katolickie z kardynałem arcyb. Kakowskim na czele. W zasadzie nie zależy nam na tem. Ale z formalnej strony władze i sfery kierownicze tym pomnikiem się zajmujące, popełniły gruby nietakt oddając tę uroczystość narodową i poniekąd państwową w wyłączny monopol duchowieństwu rzymsko-katolickiemu. Wszak naród polski nie składa się wyłącznie z samych katolików i dotychczas bywało zawsze tak, że w uroczystościach ogólno - narodowych lub społecznych brało udział i duchowieństwo ewangelickie, a wśród ofiarodawców na ten pomnik figuruje niejedno nazwisko protestanckie.

PISMA I KSIĄŻKI NADESŁANE.

Mały Katechizm Doktora Marcina Lutra, objaśnił ks. Aleksander Schoeneich, pastor zboru ewang. - augsb. w Lublinie. Wydanie 5 poprawione. Łódź. Nakład i druk Z. Manitiusa, Pańska 87. — 1922.

Jest to jedyny popularny, a jednak poważny podręcznik do nauki religji ewangelickiej w polskim języku w duchu nowoczesnym napisany. To też nic dziwnego, że w ciągu ostatnich dwu lat doczekał się drugiego nakładu.

Ze swej strony możemy go gorąco polecić wszystkim dzieciom ewangelickim do użytku szkolnego.

„Rozwaga“, wydawnictwo „Zjednoczenia“, organizacji polskiej młodzieży akademickiej pochodzenia żydowskiego. Warszawa, 1 listopada 1922 r. Nr. 4 i 5. Rok VII. Treść: Żydzi wobec wyborów. — Przed wyborami. — 1892 — 1922. — „Myśl Narodowa“ o nas. — Katowice. — Sojusz endecko - pruski, — i inne art. Adres redakcji: Graniczna 10 m. 11.

Wiadomości z kościoła i ze świata.

— Z KONSYSTORZA.

Na wielokrotne zapytania w sprawie poświadczeń dla zawarcia małżeństwa przez obywateli polskich zagranicą, Konsystorz — w myśl okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewn. z dnia 30 listopada 1921 r. Nr. 11, poz. 362) — poleca stosować się do następujących przepisów:

1) na żądanie należy ogłosić zapowiedzi nawet takich osób, które oddawna już nie zamieszkują w danej parafji.

2) Po ogłoszeniu zapowiedzi, jeżeli nie zgłoszono żadnych objekcyj, należy wydać zaświadczenie następującej treści (według szematu okólnika Ministerstwa):

ŚWIADECTWO

Nr. . . . .

Podpisany (imię i nazwisko, charakter oraz siedziba duchownego urzędnika stanu cywilnego) zaświadcza niniejszem, że przeciw zawarciu małżeństwa przez p. N. N., zamieszkałego w . . . . ., urodzonego w . . . . . dnia . , , roku, syna . . , . i . . . . z p. N. N., zamieszkałą w , , , ., urodzoną . . . . . dnia . . . . . roku, córką . , , , , i . . . . . . nie zachodzą w myśl ustaw krajowych żadne przeszkody. Zapowiedzi zostały bez objekcyj ogłoszone w kościele ewangelicko - augsburskim w . . . . w niedzielę, dnia . . . . . .

Miejsce wydania, data, pieczęć, podpis.

3) Interesantom należy zwrócić uwagę na konieczność zalegalizowania podpisu ks. urzędnika stanu cywilnego.

— Z WARSZAWY.

Uchwała Ogólnego Zebrania zborowników z dnia 27 listopada r. b. wprowadziła w Zborze Warszawskim obowiązkową składkę w wysokości 1 proc. od dochodu.

W wykonaniu tej uchwały Sekcja składek przy Wydziale Kasowym rozesłała 2753 deklaracji. Po dzień 1 listopada r. b. 1874 zborowników zwróciło wypełnioną deklarację, z mniej lub więcej ściśle do swoich dochodów za 1921 r. zadeklarowaną składką.

Z tego tytułu wpłynęło do Kasy Zboru marek polskich 9.406.094 i pozostało jeszcze do zainkasowania 1.749.000.

Nie zwrócono dotychczas 879 deklaracji, czyli tyleż osób nie poczuwa się do żadnego obowiązku względem swego Kościoła i jego instytucji, stawiając natomiast częstokroć wygórowane odnośnie tych instytucji wymagania.

Przy stale wzrastającej drożyźnie, kasa kościelna boryka się z trudnym zadaniem utrzymania na odpowiednim poziomie filantropijnych instytucji Zboru, nie mówiąc już o tem, że pracownicy Zboru nie mogą być za swoją ciężką pracę wystarczająco wynagradzani. A przecież składka 1 proc. **od dochodu osiągniętego w 1921 r.** wpłacana obecnie, nie jest w żadnym stosunku do dochodów otrzymywanych w r. b. i — zdawałoby się — nikomu ze zborowników nie zaciążyłaby w jego obecnym budżecie.

Z powodu zbliżającego się końca roku kalendarzowego zwracamy się z gorącem wezwaniem do opieszałych, aby zechcieli jaknajprędzej spełnić swój względem Kościoła obowiązek.

Z powyższego komunikatu widzimy, że duża ilość zborowników warszawskich zalega w opłacie składki kościelnej. A tymczasem cierpią na tem najbiedniejsi. Gdybyśmy sprawę zbadali bliżej, to byśmy się przekonali, że ci nie płacą składki, którym nie stanowi wielkiej różnicy kilka, a nawet kilkanaście tysięcy mk. składki kościelnej na instytucje dobroczynne. Tak naprzykład z podpisanych pod szkodliwą odezwą patrjotów o „obrażonych uczuciach narodowych“ z „Kurjera Warszawskiego“ i „Rzeczypospolitej“ zaledwie czwarta część płaci składkę. Otóż spodziewać się należy, że teraz po zadokumentowaniu w tak publiczny sposób swej przynależności do Kościoła ewangelickiego, pośpieszą oni załatwić swe obowiązki względem niego.

— Ogólne zebranie Zboru sprawozdawcze z r. 1921 wyznaczone zostało na 8 grudnia (piątek) o godz. 2 po poł. w kościele. Karty z opłaconej w 1922 r. składki (z dochodu 1921 r.) służą za kartę wejścia.

Dnia 15 b. m. obradowała Komisja Synodalna celem uzgodnienia projektów ustawy kościelnej: warszawskiego i łódzkiego. Prace zostały doprowadzone do końca bardzo spokojnie i rzeczowo. Dałby Bóg, aby podobnież działo się i na Synodzie. W Komisji Synodalnej brali udział pod przewodnictwem ks. Sup. Gen. J. Burschego: ks. Hadrjan, ks. prof. Serini, ks. Needra (z Wilna), ks. P. Nikodem (ze Śląska Ciesz.), ks. Loeffer (z Konina), ks. Gloeh, jako sekretarz, oraz pp.: mec. H. Eberhardt, poseł Spickermann, L. Will.

— Z TOWARZYSTWA POLSKIEJ MŁODZIEŻY EWANGELICKIEJ W WARSZAWIE.

Zarząd Tow. Polskiej Młodzieży Ewangelickiej w Warszawie komunikuje, iż począwszy od dnia 13-go listopada 1922 roku zaprowadzony zostaje następujący porządek zebrań:

Poniedziałki — lekcje Koła Śpiewaczego od godz. 7 i pół wiecz. Lekcje języków od godz. 7 i pół wiecz.

Czytelnia od godz. 7 wiecz.

Wtorki — zebrania towarzyskie od godz. 8 wiecz. — Czytelnia od godz. 7 wiecz.

Środy — Wieczory biblijne od godz. 8 wiecz. Czytelnia od godz. 7 wiecz.

Czwartki — lekcje języków od godz. 7 i pół wiecz.

Piątki — lekcje Koła Śpiewaczego od godz. 7 i pół wiecz. Czytelnia od godz. 7 wiecz.

Soboty — czytelnia od godz. 7 wiecz.

Kancelarja Towarzystwa otwarta jest w poniedziałki wtorki, środy i piątki od godz. 7 i pół do 9 i pół wiecz.

Z Zrzeszenia Ewangelików Polaków.

Zrzeszenie Ewangelików - Polaków w najbliższym czasie urządza szereg odczytów, z których dochód ma być przeznaczony na pracę kulturalno - oświatową na Mazurach ewangelickich. Tematy odczytów są bardzo ładne i nape-

Dnia 19 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 8-ej wiecz.
w sali konfirmacyjnej odbędzie się

Zebranie Sprawozdawcze

na którem przemawiać będą pp. J. MACHLEJD
i prezes EVERT

Wszystkich ewangelików interesujących się sprawami przedwyborczemi zaprasza uprzejmie

EWANGELICKI KOMITET PRZEDWYBORCZY.

wno zainteresują szersze koła ewangelickie. Tak więc dnia 28 b. m. o godz. 8 wiecz. p. J. Kurnatowski wygłosi odczyt p. t.:

„Protestantyzm w Polsce dawnej a obecnej".

Główne myśli tego odczytu będą następujące: Rzut oka na historję reformacji polskiej. Trzy okresy: husycki, lutersko - kalwiński, arjański. Mazury i reformacja. Zygmunt polski i Albrecht pruski. Protestantyzm w Polsce i na Mazurach dzisiaj.

Odczyt odbędzie się w sali konfirmacyjnej. Bilety w cenie 300 mk. krzesła i 150 mk. na galerji nabywać można przy wejściu na salę.

Z ŻYRARDOWA.

Kolegjum kościelne parafji żyrardowskiej komunikuje naszej redakcji, że sala konfirmacyjna nigdy nie była używana na wiec przedwyborczy. Odbywają się w tej sali zebrania jedynie parafjalne w sprawach kościelnych. Przeto wiadomość podana przez jednego z żyrardowian w Nr. 46 „Głosu Ewang." nie odpowiada rzeczywistości.

My ze swej strony dodać czujemy się w obowiązku, że nie chcieliśmy wyrządzić przykrości Szanownemu Kolegjum Kościelnemu parafji żyrardowskiej, jeno zwrócić jego baczniejszą uwagę. Cieszy nas niezmiernie, że wiadomość, podana przez jednego z żyrardowian, okazała się niesłusznym zarzutem, i z przyjemnością zamieszczamy niniejsze sprostowanie.

Porządek nabożeństw:

Dnia 19 listopada w XXIII niedzielę po Trójcy św. o godz. 9 rano nab. w jęz. niem. — ks. Michaelis, a o godz. 11 rano nab. w jęz. polskim ks. Rüger

Dnia 24 listopada o godz. 9 rano Komunja św. w języku niemieckim.

Dnia 26 listopada — w Ostatnią niedzielę po Trójcy św. o godz. 11 i pół rano, nabożeństwo w języku polskim.

W obie wyżej wymienione niedziele nabożeństwa szkolne o godz. 9 rano w sali konfirmacyjnej odprawi ks. Gloeh.

Dnia 22 b. m. we środę o g. 8 wiecz. w sali konfirmacyjnej — wieczór biblijny.

Od dnia 5.XI do 12.XI r. b. zawarły związki małżeńskie w kościele warszawskim następujące osoby:

P. Karol Gessner z p. Janiną Kahane.

Od dnia 5.XI do 12.XI r. b. zmarły w parafji warszawskiej następujące osoby:

Ludwika Matylda Rennert z d. Duve — l. 82, Fryderyk Hermann — l. 23, Paulina Ema z Schaefferów I-o voto Budelmann, II-o voto Gutmajster — l. 70, Adam Steidelman — l. 36.

WYBORY DO SEJMU.

Z Województwa Warszawskiego wybrano 159 posłów. W tem: Ch. J. N. — 73 posłów, Polsk. Stron. Ludowe — 16 posłów, P. P. S. — 16 posłów, Wyzwolenie — 27 posłów, Narodowa Partja Robotnicza — 2 posłów. Blok Mniejszości Nar. — 18 posłów i 7 z innych partji.

Z b. zaboru pruskiego wybrano 61 posłów. W tem: Ch. J. N. — 38 posłów, P. S. L. — 1, P. P. S. — 2, Narodowa Partja Robotnicza — 12, Blok Mniej. Nar. — 8.

Z Krakowskiego wybrano 38 posłów. W tem: Ch. J. N. — 8 posłów, P. S. L. — 15, P. P. S. — 6, Wyzwolenie — 3, Blok Mniej. Nar. — 1, z innych partji — 5.

Z Małopolski Wschodniej wybrano 64 posłów. W tem: Ch. J. N. — 17, P. S. L. — 24, P. P. S. — 4, Blok Mniej. Nar. — 13, inne — 6.

Z Kresów Wschodnich wybrano 50 posłów. W tem: Ch. J. N. — 3, P. S. L. — 3, P. P. S. — 5, Wyzwolenie — 10, Blok Mniej. Nar. — 26, inne — 3.

Jeżeli dodamy do powyższego zestawienia 72 mandaty z list państwowych, to nowy Sejm składać się będzie z następujących partji:

Ch. J. N. — 168 posłów, P. S. L. — 71, P. P. S. — 40, Wyzwolenie — 48, Narodowa Partja Robotnicza — 18, Blok Mniej. Nar. — 79 i innych partyj — 22, wśród których: 2 komunistów, 4 partji ks. Okonia, 5 — Str. Katolicko - Ludowego, 1 grupa Stapińskiego, 5 rusini - chliboroby, 2 Centrum Polskie, 1 Rady Ludowe, 1 Państwowe Zjednoczenie na Kresach, 1 — Pryłucki.

Osobiste.

W ubiegłym tygodniu obchodzili swe srebrne wesele pp. Krystjan i Karolina z Laferich Scheierowie. Błogosławieństwa udzielił ks. Sup. Gen. J. Bursche.

Redaktor i wydawca Ks. F. GLOEH. Druk. „Współczesna", Szpitalna 10.